

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/blekitna-armia/57942,Blekitna-Armia-general-a-Hallera.html>



ARTYKUŁ

Błękitna Armia generała Hallera

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: KRZYSZTOF KACZMARSKI, WOJCIECH JERZY
MUSZYŃSKI, RAFAŁ SIERCHUŁA 26.04.2019

Na czele Błękitnej Armii gen. Haller w maju i czerwcu 1919 r. ostatecznie rozbił siły ukraińskie okupujące znaczne obszary Małopolski Wschodniej. Przyłączył Pomorze Gdańskie do Polski i symbolicznie zaślubił ją z Bałtykiem, a niedługo później dowodził Armia Ochotniczą broniącą Warszawy w 1920 r. przed nawałą

bolszewicką.

Józef Haller 3 lipca 1918 r. odpłynął z Murmańska na pokładzie okrętu „City of Marseille” i przez Szkocję udał się do Francji. Do Paryża dotarł 13 lipca. Roman Dmowski pisał o tym wydarzeniu:

„Przybył w sam czas, w chwili właśnie, kiedy byliśmy w poszukiwaniu wojskowego, którego by można było mianować naczelnym wodzem armii polskiej. Problem obsadzenia stanowiska naczelnego wodza stał się pilny, ponieważ ciągle usiłowano buntować nam żołnierzy, ciągle szła agitacja prowadzona głównie w imię Polski utworzonej aktem 5 listopada. Starano się przekonać naszych żołnierzy, że nie są wojskiem polskim, że są czymś w rodzaju Legii Cudzoziemskiej w armii francuskiej [...] ta propaganda spotykała często grunt podatny. Najlepszym na nią lekarstwem było mianowanie przez Komitet Narodowy wodza armii, ma się rozumieć, Polaka”.

W Komitecie Narodowym Polskim

27 lipca 1918 r. Komitet Narodowy Polski podjął uchwałę o dołączeniu Hallera do składu KNP i powierzeniu mu kierownictwa Wydziału Wojskowego. 4 października 1918 r., kilka dni po zawarciu układu z rządem francuskim, określającego armię polską we Francji jako samodzielną sprzymierzoną i dającego KNP prawo mianowania naczelnego dowódcy wojska polskiego, wyznaczono na to stanowisko gen. Hallera. Jako naczelną wódz wojsk polskich został on awansowany do stopnia generała dywizji. Podobnie jak generałowie armii francuskiej nosił mundur z dwoma wyhaftowanymi wężykami na rękawie i trzema gwiazdkami na rogatywce nad dwoma otokami. Zaprzysiężenie Hallera na naczelnego wodza odbyło się w strefie frontowej w Nancy 6 października. Przysięga była stylizowana na przysięgę Tadeusza Kościuszki na rynku krakowskim w 1794 r. Brzmiała następująco:

„Przysięgam przed Panem Bogiem Wszechmogącym w Trójcy św. jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej, Polsce, jednej i niepodległej, przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za świętą sprawę jej zjednoczenia i wyzwolenia, bronić sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować karności i posłuszeństwa zwierzchności wojskowej, a w całym postępowaniu moim strzec honoru żołnierza polskiego”.

W uroczystościach zaprzysiężenia wzięli udział członkowie KNP, szef Francusko-Polskiej Misji Wojskowej – gen. Louis Archinard, gen. armii Marie Joseph de Curières de Castelnau, dowódcy Armii Wschód, przedstawiciele Rady Narodowej Czeskiej, a także liczni oficerowie armii sojusznicych.

Naczelnny Wódz Wojsk Polskich

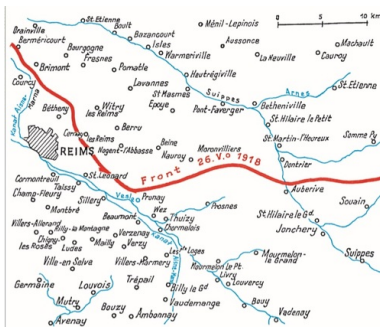
Jako naczelnemu wodzowi wojsk polskich podporządkowano Hallerowi również formacje polskie spoza Francji. Były to: polska dywizja generała Żeligowskiego na Kubaniu, polska dywizja pułkownika Rumszy na Syberii i nieliczny oddział polski na Murmanii. Jednym z jego zadań priorytetowych była rozbudowa Wojska Polskiego. Zamierzał stworzyć jak największą armię i jak najszybciej powrócić z nią do Polski, aby zaangażować się bezpośrednio w walkę z okupantem niemieckim lub bolszewickim. Polskim pułkom jeszcze przed przybyciem gen. Hallera wręczono sztandary ufundowane przez miasta Paryż, Nancy, Verdun i Belfort. Również papież Benedykt XV ufundował armii polskiej sztandar. W połowie lipca 1918 r. 1. Pułk Strzelców Polskich 1. Dywizji Strzelców Polskich wziął udział w walkach na froncie pod Saint Hilaire-le-Grand w Szampanii, a następnie w ciężkich bojach o las Bois de la Raquette. Działania te były symbolicznym udziałem Polaków w zwycięstwie państw Ententy na froncie zachodnim. Podczas zawieszenia broni oddziały polskie, od koloru munduru nazwane Błękitną Armią, reprezentowały Polskę w defiladzie zwycięstwa pod Łukiem Triumfalnym, którą odbierał gen. Haller, stojąc u boku zwycięskich wodzów Ententy: marszałków francuskich, Ferdinanda Focha i Philippe’a Pétaina, angielskiego marszałka Douglasa Haiga i amerykańskiego generała Johna Pershinga.

Podczas zawieszenia broni oddziały polskie, od koloru munduru nazwane Błękitną Armią, reprezentowały Polskę w defiladzie zwycięstwa pod Łukiem Triumfalnym, którą odbierał gen. Haller, stojąc u boku zwycięskich wodzów Ententy: marszałków francuskich, Ferdinanda Focha i Philippe’a Pétaina, angielskiego marszałka Douglasa Haiga i amerykańskiego generała Johna Pershinga.

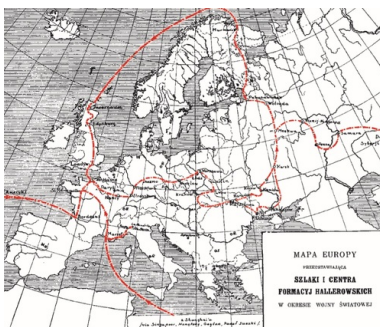
Korpus oficerski Błękitnej Armii stanowił mozaikę osób różniących się między sobą pod względem pochodzenia, cenzusu naukowego, świadomości narodowej i doświadczenia bojowego. Na wyższych i niższych

szczeblach dowodzenia znaleźli się rdzenni Francuzi, Francuzi polskiego pochodzenia z regularnej armii i Legii Cudzoziemskiej, nieliczni „bajończycy”, oficerowie Polacy z armii rosyjskiej, oficerowie Polacy z armii austriackiej, również legionści – jeńcy, którzy trafili do niewoli włoskiej, liczna grupa podoficerów Polaków z armii niemieckiej (wydzielona z obozów jenieckich we Francji i po przeszkoleniu awansowana na oficerów), grupa ochotników (przeważnie z „Sokoła”) ze Stanów Zjednoczonych, którzy ukończyli szkoły oficerskie w Kanadzie, a we Francji otrzymali stopnie oficerskie, wreszcie kilkudziesięciu „murmańczyków”, pochodzących z armii rosyjskiej, austriackiej i II Brygady Legionów.

Jednostki były organizowane przez ochotniczy zaciąg wśród Polaków służących w wojsku francuskim, byłych jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej (ok. 35 tys.) oraz polskiego wychodźstwa z USA (ok. 22 tys.) i Brazylii (300 osób). Na mocy układu z 28 września 1918 r. Błękitna Armia została uznana przez państwa Ententy za samodzielną, sojuzniczą i jedyną współwalczącą armię polską. Zasadnicza rozbudowa armii, przeprowadzona z inicjatywy Hallera, nastąpiła już po zakończeniu działań wojennych. Jej liczebność wynosiła ostatecznie ponad 100 tys. żołnierzy.



Odcinek frontu zachodniego (maj-czerwiec 1918) - walk 1. Dywizji Strzelców Polskich Źródło: *Księga chwały piechoty*, red. E. Quirini, Warszawa 1937-1939.



**Szlaki i centra formacji
hallerowskich w okresie wojny
światowej. Źródło: *Polska Armia
Błękitna. Wydawnictwo
historiograficzne, Poznań 1929.***

Powrót do Polski

Na wiosnę 1919 r., pokonawszy liczne przeszkody, gen. Haller przybył z Francji do Polski ze świetnie wyposażoną i wyszkoloną armią, złożoną z pięciu dywizji piechoty, kilku batalionów czołgów, siedmiu eskadr lotnictwa, z dwiema szkołami lotniczymi oraz dużą ilością uzbrojenia, amunicji, zapasowego sprzętu lotniczego i samochodowego.

W Niedzielę Wielkanocną, 20 kwietnia 1919 r. o godzinie 4.00 pociąg z błękitnym generałem wjechał do Kąkolewa koło Leszna, pierwszej stacji będącej w rękach powstańców wielkopolskich. Następnie przez Krotoszyn, Ostrów Wielkopolski (w którym Haller spotkał się z ks. Stanisławem Adamskim i Adamem Poszwińskim – członkami Naczelnej Rady Ludowej, z głównodowodzącym armią wielkopolską – gen. Józefem Dowborem-Muśnickim i jego adiutantem – rtm. Władysławem Andersem) i Łódź dotarł do Warszawy.

Tam 21 kwietnia 1919 r. na Dworcu Warszawsko-Wiedeńskim odbyła się ceremonia powitania. Generał Haller wspominał później:

„Na dworcu kolejowym witał mnie imieniem Naczelnika Państwa i rządu minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Imieniem sejmu – marszałek Trąmpczyński, posłowie Korfanty, Grabski, ksiądz Lutosławski. Imieniem wojska – generałowie Durski i Leśniewski z dużą ilością generałów i oficerów. Szefowie misji wojskowych z najstarszym z nich gen. Henrysem.

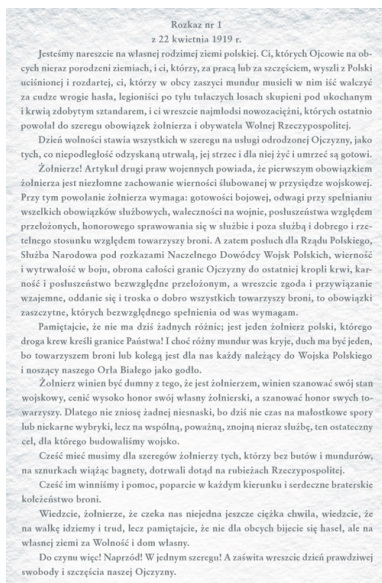
Po przejściu przed frontem kompanii honorowej witała mnie moja najdroższa żona Aleksandra i trzynastoletni syn Eryk, co było największą radością, oraz stryjeczny mój brat – gen. Stanisław Haller, szef polskiego Sztabu Generalnego”.

W tym samym dniu naczelny wódz Józef Piłsudski przesłał z Wilna do gen. Hallera depezę, w której napisał:

„Przyjemnie mi było w świeżo zdobytym Wilnie z zachodniego krańca Polski otrzymać od Generała depezę

o Jego przyjeździe do kraju. Proszę w moim imieniu wyrazić podwładnym Mu oficerom i żołnierzom moją radość z przybycia ich do Ojczyzny i pewność, że jak każdy prawy żołnierz polski, osłonią zwycięsko zagrożone granice kraju”.

Dzień później Józef Haller wydał w kraju swój rozkaz nr 1.



Rozkaz nr 1 z 22 kwietnia 1919 r.



Armia polska we Francji - objęcie dowództwa przez generała Józefa Hallera. Fot. NAC

W dniu 23 kwietnia odbyło się uroczyste posiedzenie warszawskiej Rady Miejskiej z udziałem gen. Hallera i

posła Francji Eugène'a Paralona. Na posiedzeniu tym nadano generałowi tytuł honorowego obywatela miasta.

Kilka dni później podczas przyjęcia zorganizowanego przez prezydenta Warszawy błękitny generał przedstawił swój pogląd na temat granic Polski i spraw wewnętrznych:

„W stosunkach zewnętrznych żądamy tego, co się nam należy. Nie wolno pytać, czy Lwów, Gdańsk, Śląsk, Orawa i Spisz będą nasze. One muszą być nasze! W stosunkach wewnętrznych – równość, zatarcie różnic stanowych”.

Fragment opracowania biograficznego z książki Krzysztofa Kaczmarskiego, Wojciecha J. Muszyńskiego i Rafała Sierchuły *Generał Józef Haller 1873-1960*, Warszawa 2017.

Tytuł oraz śródtytuły dodane przez Redakcję.

COFNIJ SIĘ